

Oplątek u arcybiskupa

W Muzeum Archidiecezjalnym, 5 stycznia 2011 r., odbyło się zorganizowane przez metropolię poznańskiego arcybiskupa Stanisława Gądeckiego spotkanie oplątkowe dla przedstawicieli służby zdrowia. Oto tekst homilii, którą skierował do nas ks. arcybiskup.

Spotykamy się dzisiaj w wigilię nadchodzącej Epifanii, w bliskości uroczystości Trzech Króli, o której mówi Pismo: „Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon”.

W ten dzień Chrystus po raz pierwszy objawił się narodom (Mt 2,1–12). W tę uroczystość staje przed nami prawda o stopniowej iluminacji całej Ziemi światłem Odkupiciela. Światło to najpierw ogarnia świętą rodzinę z Nazaretu. Następnie objawia się pasterzom betlejemskim, którzy reprezentują ubogich Izraela. Wreszcie blask Chrystusa dociera do mędrców, stanowiących pierwociny wszystkich pozostałych narodów pogańskich. „Pan okazał swoje zbawienie, na oczach narodów objawił swą sprawiedliwość” (PS 98 [97],2). Dzięki Epifanii staje się oczywistym, że również: „poganie [...] są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3, 6).

„Dzisiaj mędrcy w małości żłóbka znajdują kwilącego Tego, którego wielkości szukali przez gwiazdy.

Dzisiaj własnymi oczami widzą owiniętego w pieluszki Tego, który tak długo uchylał się przez ich wzrokiem w przestworzach niebieskich.

Ten widok ogarnął mędrców wielkim zdumieniem:

*niebo na ziemi, ziemia w niebiosach,
człowiek w Bogu, A Bóg w człowieku,*

*i ten, którego cały wszechświat pomieścić nie zdoła,
zamknięty w dziecięcym ciałku.*

A kiedy ujrzeli, dowiedli swymi darami, że wierzą bez rozprawiania.

*Kadzidłem wyznają w Nim Boga,
złotem – Króla,
a mirrą wieszczą śmierć Jego.*

Tak więc poganie, którzy byli ostatnimi, stali się pierwszymi, by przez wiarę mędrców została stwierdzona wiara pogańskich narodów”

(św. Piotr Chryzolog, Kazanie 160)

Mędrcy ruszyli w drogę z odwagą, podejmując długą i niełatwą podróż. Nie wahali się pozostawienia wszystkiego, aby pójść za przewodem gwiazdy. Ich droga jest bowiem symbolem drogi życiowej człowieka podążającego za światłem prawdy.

Poszukiwanie prawdy, nawet wówczas, gdy dotyczy ograniczonej rzeczywistości świata czy człowieka, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy. Wszędzie tam, gdzie człowiek dostrzega wezwanie do absolutu i transcendencji, otwiera się przed nim droga do metafizycznego wymiaru rzeczywistości: w prawdzie, w pięknie, w wartościach moralnych, w drugim człowieku, w samym bycie, w Bogu.

Mędrcy przeszli do Betlejem, by służyć prawdzie, pięknu i dobru na świecie. Zrozumieli, że nie można tego dokonać tylko na sposób zewnętrzny. Że muszą oddać tej sprawie samych siebie. Że sami muszą stać się ludźmi prawdy, dobroci, przebaczenia. Ludźmi, którzy nie pytają o to: co będę z tego miał? Pytają natomiast: jak mam służyć, aby Bóg stał się wyraźniej widzialny w świecie?

„Idź i czyń podobnie” – radzi przypowieść o dobrym Samarytaninie, wskazując dokładnie na specyfikę służby pełnionej przez świat medycyny. Służby polegającej na pochyleniu się nad ranami na ciele i na duszy naszych braci i siostr. Nad życiem i zdrowiem, czyli

nad podstawowymi dobrami osoby ludzkiej.

Mędrcy – jako pierwsi z długiego pochodzenia mężczyzn i kobiet, którzy w swym życiu nieustannie poszukiwali wzrokiem gwiazdy Boga, który jest nam bliski i który wskazuje nam drogę. W istocie bowiem to nie ideologie zbawiają świat, ale zwrócenie się do Boga żywego, który jest gwarantem naszej wolności, gwarantem tego, co dobre i prawdziwe, co sprawiedliwe i co jest wieczną miłością. A cóż innego mogłoby nas ocalić, jeśli nie miłość?

„Idź i czyń podobnie” – radzi przypowieść

o Dobrym Samarytaninie, wskazując

dokładniej na specyfikę służby pełnionej

przez świat medycyny. Służby polegającej

na pochyleniu się nad ranami na ciele i na

duszy naszych braci i siostr. Nad życiem

i zdrowiem, czyli nad podstawowymi

dobrami osoby ludzkiej.

